

## Na dwudziestopięciolecie prawa geodezyjnego i kartograficznego

Sala Kolumnowa Sejmu RP była miejscem, w dniu 9 września 2014 roku, spotkania geodetów, którzy pragnęli wspomnieć prace i działania prowadzące do uchwalenia ustawy, która porządkowała zasady funkcjonowania geodezji i kartografii. Na zaproszenie Głównego Geodety Kraju do Sejmu przybyli geodeci i kartografowie świadczący prace i usługi, nauczyciele akademicy i pracujący w administracji państwowej i samorządowej oraz znamienici goście, uświetniający spotkanie.



Kazimierz Bujakowski, w głębi prof. Wojciech Wilkowski, Ludmila Pietrzak;



Robert Cieszyński, Jerzy Wysocki

Obecnych powitał Główny Geodeta Kraju *Kazimierz Bujakowski* słowami:

*„Panie Marszałku, Panowie Ministrowie, Dostojni Goście, Szanowni Państwo,*

*witam Wszystkich Państwa w Sali Kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w której odbywa się Konferencja z okazji 25-lecia uchwalenia ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. W trakcie tej Konferencji pragniemy również podkreślić fakt, że jest to także 30. rocznica funkcjonowania systemu uprawnień zawodowych do wykonywania samodzielnych funkcji w geodezji i kartografii”.*



Zygmunt Bojar i „geodezyjna młodzież”;



Eugeniusz Grzeszczak, Olgierd Dziekoński

Wystąpienie wprowadzające Głównego Geodety Kraju stanowiło historyczny zarys planów i działań, które prowadziły, poczynając od końca XVIII wieku, do przyjęcia przez Sejm RP *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* oraz ustawy *o infrastrukturze informacji przestrzennej*.

Idea opracowania i utrzymania w aktualności „*mapy krajowej*”, a także utworzenia jednolitej służby geodezyjnej kraju sięga czasów króla Stanisława Augusta, który był propagatorem instytucji *Geometry Jego Królewskiej Mości*. W tekstach dotyczących organizacji krajowego miernictwa, pochodzących z około 1790 roku, można znaleźć propozycje utworzenia specjalnego departamentu działającego w dwunastu okręgach, w których inżynierowie mierniczy mieli realizować projekt opracowania „*karty geograficznej, która mogłaby być wykonana w ciągu 3 lat, kosztem 100 000 dukatów*”. Brakujące środki finansowe na realizację projektu miały pochodzić ze „*sprzedaży kart, loterii i częściowo z dystrybucji tytoniu*”. Była też propozycja „*ustanowienia Izby Topograficznej*”, do wykonania „*ogólnego pomiaru całego kraju i stworzenia mapy krajowej*”.

Dostrzegano już wtedy, że geodezja i kartografia jest narzędziem ułatwiającym zarządzanie krajem.

W dużych ośrodkach miejskich, korzystając z dostępnych map, podejmowano próby organizacji ładu przestrzennego. Takie prace mogą być uznawane za początek formułowania zadań geodezyjnej służby publicznej. Najstarsze przepisy w dziedzinie miernictwa, na użytek obywateli, dotyczyły rozgraniczania nieruchomości i były określone w regulacjach dotyczących postępowania cywilnego z 1864 roku.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zostały podjęte działania legislacyjne związane z geodezją i kartografią. Już w 1919 roku Ministerstwo Robót Publicznych rozpoczęło pomiary kraju w celu opracowania map katastralnych. W 1925 roku ustanowiono instytucję mierniczego przysięgłego. Była potrzeba ujednoczenia zasad prowadzenia systemu katastralnego, bowiem na terenie kraju znalazły się trzy systemy katastralne: pruski, austriacki, rosyjski cechujące się odmiennymi systemami miar, innymi skalami map katastralnych.



Włodzimierz Kędziora, Stanisław Cegielski;



Ewa Meusz

Lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia były czasem podejmowania prób prawnego uporządkowania zadań z zakresu geodezji i kartografii w jednolitym akcie prawnym. Wysiłki te zostały zwieńczone przyjęciem przez Sejm, w dniu 17 maja 1989 roku, ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

Minęło ćwierć wieku jej funkcjonowania i z tej perspektywy można oceniać jej walory i niedostatki. W tym czasie dokonały się istotne przemiany ustrojowe w kraju, pociągające za sobą dynamiczne zmiany prawa, społeczno-gospodarcze i technologiczne. „*W ciągu dwudziestu pięciu lat dokonały się zmiany rewolucyjne, niosące również napięcia i trudności*”. Poszerzyły się oczekiwania społeczeństwa wobec geodezji, w tym służby geodezyjnej, która ma w sposób łatwiejszy i prostszy udostępniać informacje, jakimi dysponuje. Budowana na podstawie danych przestrzennych zasobu geodezyjnego infrastruktura informacji kraju stanowi element europejskiego systemu informacji geograficznej.



Józef Racki, prof. Wojciech Wilkowski, Kazimierz Bujakowski, Marek Baranowski;



Jerzy Albin, Ludmiła Pietrzak

Konferencja odbywała się pod honorowym patronatem Eugeniusza Grzeszczaka Wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rafała Trzaskowskiego Ministra Administracji i Cyfryzacji.

„*W sposób szczególny*” byli witani: *Eugeniusz Grzeszczak* Wicemarszałek Sejmu; *Stanisław Huskowski* Sekretarz stanu w MAiC, reprezentujący ministra Trzaskowskiego; *Olgięrd Dziekoński* Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej; *Bogdan Dombrowski* Podsekretarz stanu w MAiC.

Wśród witanych była Senator *Angelika Moździonowska*, posłowie na Sejm RP, *Andrzej Merski* Szef Geografii Wojskowej, dyrektorzy departamentów ministerstw i urzędów centralnych, z Dyrektorem *Grzegorzem Ziomkiem*, członkowie Komitetu Honorowego Konferencji. Przewodniczył mu Poseł na Sejm *Józef Racki*, a w Komitecie udział przyjęły osoby pełniące funkcję G GK: *Zdzisław Adamczewski*, *Andrzej Szymczak*, *Remigiusz Piotrowski*, *Jerzy Albin*, *Wiesław Potrapeluk*, *Jolanta Orlińska*. Był także

prof. Bogdan Ney Przewodniczący Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej oraz dyrektorzy, którzy przyczynili się do uchwalenia ustawy *Pgik* i przyjęcia systemu uprawnień zawodowych w geodezji: Henryk Jędrzejewski, Bogdan Grzechnik i Jan Bielański.



Jerzy Albin, Kazimierz Bujakowski;

Zygmunt Bojar, Henryk Jędrzejewski, prof. Bogdan Ney, Józef Racki

Prezes GUGiK witał: *prof. Jerzego Gaździckiego* przewodniczącego Rady Infrastruktury Przestrzennej; *Marka Tramsia* Prezesa Zarządu Związku Powiatów Polskich; *Piotra Lecha*, *Zbigniewa Jaszczuka* przedstawicieli starostów; przedstawicieli środowiska naukowego i akademickiego, rektorów, dziekanów, dyrektorów instytutów; dyrektorów średnich szkół kształcących geodetów; *Stanisława Cegielskiego* prezesa Stowarzyszenia Geodetów Polskich; *Waldemara Klocka* prezesa Polskiej Geodezji Komercyjnej Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych; *Rafała Piętkę* prezesa Geodezyjnej Izby Gospodarczej; *Grzegorza Kurzęję* reprezentującego Stowarzyszenie Kartografów Polskich; przedstawicieli służby geodezyjnej i kartograficznej, Wojewódzkich Inspektorów Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego, Geodetów Województw, Geodetów powiatowych, dodając: „*Jeszcze raz witam serdecznie wszystkich przybyłych na dzisiejsze spotkanie*”.



Olgierd Dziekoński, Stanisław Huskowski;



Angelika Możdżonowska, Eugeniusz Grzeszczak

**Wystąpienie wprowadzające Kazimierza Bujakowskiego** kończyło się następująco:

„**Szanowni Państwo,**

*Podejmowane od lat 70-tych ubiegłego stulecia próby modernizacji zadań publicznych z zakresu geodezji i kartografii, poprzez wydanie jednolitego systemowo aktu prawnego, po 13 latach konsultacji, uzgodnień i przygotowań, w końcówce lat osiemdziesiątych trafiły na podatny grunt przemian społeczno-politycznych i gospodarczych. Ostatecznie, 17 maja 1989 roku Sejm przyjął ustawę – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Było to zwieńczenie starań środowiska geodetów i kartografów popartych przez decydentów i polityków. Ustawa weszła w życie 1 lipca 1989 roku i jako ustawa o charakterze wybitnie technicznym, stanowiła podstawę funkcjonowania Służby Geodezyjnej i Kartograficznej oraz wykonawstwa geodezyjnego w kolejnych latach w okresie przemian społecznych, gospodarczych i politycznych”.*

Do zabrania głosu zostali zaproszeni goście Konferencji.



Konferencję otwiera Prezes GUGiK Kazimierz Bujakowski, przy stole od lewej Henryk Jędrzejewski, Józef Racki, Angelika Możdżonowska, Eugeniusz Grzeszczak, Olgierd Dziekoński, Stanisław Huskowski

*Eugeniusz Grzeszczak* jako gospodarz miejsca powitał przedstawicieli władz geodezyjnych i podkreślał znaczenie i wagę pracy geodety na gruncie i rolę w umacnianiu prawa własności. Uznał, że o wysokiej randze konferencji zaświadczyają jej goście. *„Dwadzieścia pięć lat, to czas pozwalający na ocenę skutków działania unormowań prawnych wprowadzonych ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne”*. Wystąpienie kończyły gratulacje pod adresem organizatorów za wybór formy upamiętnienia przyjęcia przez Sejm ustawy, jaką jest Konferencja i towarzysząca jej wystawa.



Przemawia Wicemarszałek Sejmu RP Eugeniusz Grzeszczak;



Przemawia Sekretarz stanu w MAiC Stanisław Huskowski

*Stanisław Huskowski* dziękował pracownikom państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej, naukowcom i praktykom. Uznał, że polska geodezja ma wielkie osiągnięcia, a czasu geodeci nie zmarnowali. Wśród prac ważnych zostały wskazane działania zmierzające do zintegrowania katastru nieruchomości, opracowanie mapy zagrożenia powodziowego, upowszechnienia dostępu do danych z rejestrów publicznych i danych ogólnogeograficznych. Działania te znajdują społeczne uznanie. Wystąpienie zakończył słowami: *„Życzę dobrego dnia, interesujących wykładów, ciekawych dyskusji, bo to wasze święto”*.

*Olgierd Dziekoński* stwierdził, że ustawa sprywatyzowała wykonawstwo geodezyjne i przywróciła osobistą odpowiedzialność geodety za wykonaną pracę. Dobra praca geodetów daje poczucie bezpieczeństwa, na przykład w budownictwie. „*Serdecznie dziękuję geodetom za wkład w rozwój gospodarczy kraju i bezpieczeństwo*”.



Przemawia Minister w Kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dziekoński;



Przemawia senator Angelika Moździonowska

*Angelika Moździonowska* przywołała zalety i dobre cechy geodety, życzyła, aby wyniki prac geodetów służyły dobru gospodarki i obywateli naszego kraju.

*Józef Racki* powitał w murach Sejmu Prezesa GUGiK *Kazimierza Bujakowskiego*, ministrów i osoby przybyłe na spotkanie. Zwrócił uwagę na znaczenie ustawy *Pgik* w procesie zakładania jednolitej, na całym kraju obszarze kraju, mapy o wielorakich funkcjach i podkreślił jej wpływ na działania mające oddziaływać na poprawę stanu uporządkowania praw do własności nieruchomości. Wskazał na postępowanie w geodezji oparte na skokowym rozwoju technologii pomiarowych i zastosowaniu elektronicznej formy dokumentowania uzyskiwanych wyników pomiarów. „*Tak trzymać bracia geodeci, siostry geodetki!*”

*Prof. Bogdan Ney* rozpoczynając wystąpienie powitaniem: „*Szanowne Wysokie Prezydium, Szanowni Państwo*” wyraził zadowolenie, że geodezja trafia do tak wiele obszarów aktywności, wskazanych przez przedmówców. Mimo to geodezja i geodeci napotykają na znaczne trudności i małe zrozumienie potrzeb.



Przemawia poseł na Sejm RP Józef Racki;



Przemawia przewodniczący Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej prof. Bogdan Ney

*Marek Tramś* dziękując za możliwość uczestniczenia w święcie geodetów zauważył, iż „*Rzeczpospolita największe zadania złożyła na barki samorządu powiatowego*”. Uznał, że geodezja ma w powiecie swoje poważne miejsce. Podziękował Głównemu Geodecie Kraju *Kazimierzowi Bujakowskiemu* za dobrą współpracę z urzędami powiatowymi.

*Piotr Lech* dziękował za funkcjonowanie geodezji przez dwadzieścia pięć lat pod rządami ustawy *Pgik*, a GUGiK za piętnaście lat współpracy z powiatami które „*stały się podmiotem dobrej i owocnej pracy w rozwiązywaniu ważnych kwestii i problemów*”. Znaczenie działań ustawy w czasie dwudziestu pięciu lat

oraz dobre skutki współpracy z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii zostało zaakcentowane w okolicznościowych adresach przekazanych *Kazimierzowi Bujakowskiemu*.



Przemawia Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich Marek Trams;



Adres okolicznościowy odczytuje starosta Piotr Lech

*Stanisław Cegielski* przypomniał, że Stowarzyszenie Geodetów Polskich było jedyną organizacją, która w czasie tworzenia ustawy *Pgik* reprezentowała środowisko geodetów i kartografów i która wniosła istotny wkład w prace przygotowujące uchwalenie prawa geodezyjnego i kartograficznego. Dodał, że „znajdujemy się w historycznym miejscu, gdzie w maju 1989 roku uchwalono *Prawo geodezyjne i kartograficzne*”. To dzięki temu prawu została otwarta droga do sprywatyzowania wykonawstwa geodezyjnego. Zmiany ustrojowe, zmiany gospodarcze i społeczne w kraju, jego nowe usytuowanie w Europie powodują potrzebę opracowania na nowo *Pgik*, ponieważ nowelizacje uwypukliły niespójności z innymi przepisami prawa i trudności interpretacyjne. Ze strony środowiska zawodowego geodetów jest akcentowana pilna potrzeba, wręcz konieczność włączenia do prawa geodezyjnego spraw ściśle związanych z geodezją, a regulowanych w innych aktach normatywnych, takich jak *Prawo budowlane*, *ustawa o gospodarce nieruchomościami*, *Prawo wodne*. W dziele tworzenia nowego prawa uczestniczyć powinny, z mocnym głosem, organizacje społeczno-zawodowe geodetów i kartografów.



Przemawia Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich Stanisław Cegielski;



Przemawia Prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej Waldemar Kłoczek

*Waldemar Kłoczek* dziękując za zaproszenie na jubileuszowe spotkanie zaakcentował znaczenie istnienia przez dwadzieścia pięć lat ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Zmiany ustrojowe rozpoczęte w roku 1989 pozwoliły na przekształcenia własnościowe, z czego skorzystała większość dużych firm państwowych. Polska Geodezja Komercyjna i Geodezyjna Izba Gospodarcza przygotowały projekt ustawy nowego prawa geodezyjnego, ale nie wszedł on na ścieżkę legislacyjną.

Prezes *Kłoczek* uznał, że „mimo kryzysu wykonawstwo się rozwija, choć kilka dużych firm upadło”.

Zjawiskiem trudnym do oceny jest szkolnictwo przygotowujące adeptów do zawodu geodety. Bo oto z kilku uczelni geodezyjnych „wypączkowało” ponad trzydzieści, a technika geodezyjne pojawiają się jak przysłowiowe grzyby po deszczu i nikt nie wie ile takich szkół jest. „Istnieje pytanie po co tacy technicy”? Należy zadbać o zapewnienie studentom możliwości odbywania praktyk. Trzeba zmieniać także profil nauczania, z położeniem dużego akcentu na praktykę zawodową w dobrych firmach.



Krzysztof Mączewski czyta adres okolicznościowy;



Ścieżkę prowadzącą do uchwalenia Pgik przedstawił Henryk Jedrzejewski

Mówca uznał za cenne to, że „łagodnie przeszliśmy z dawnego systemu do obecnej rzeczywistości. To cud, że tylu geodetów ma pracę”. Zwracając się do Stanisława Huskowskiego reprezentującego ministra administracji i cyfryzacji Waldemara Kloceka stwierdził: „skoro zasób geodezyjny ma być zcyfrowany, to dajcie nam odpowiedni budżet na wykonanie tych prac, bo zasób geodezyjny nadal nie jest w postaci cyfrowej”. Uważa, że „protestujący dziś przed Sejmem geodeci obrali złą formę dialogu, ale o sprawach geodetów trzeba rozmawiać. Ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej wymagają pomocy i wsparcia”. Kończąc wystąpienie podkreślał wielkie znaczenie istnienia urzędu Głównego Geodety Kraju, i dodał: „Mamy wreszcie właściwe ministerstwo, ale geodezja potrzebuje realistycznego budżetu”.



Kazimierz Bujakowski podczas głoszenia wykładu;



Bogdan Grzechnik przedstawia historię uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji

Kazimierz Bujakowski dziękując za tę wypowiedź podkreślił, że dialog jest potrzebny i konieczny, aby rozwiązać sprawy ważne dla geodetów. W sprawach niepokojących środowisko zawodowe geodetów „rozmowę podejmiemy”.

Krzysztof Mączewski Geodeta Województwa Mazowieckiego przedstawił okolicznościowy adres Marszałka Województwa skierowany do Głównego Geodety Kraju Kazimierza Bujakowskiego.

**Henryk Jędrzejewski** przywołał warunki, w jakich były prowadzone prace i działania, które prowadziły do uchwalenia ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Podczas jej uchwalania był na sali sejmowej, a niepokojem jaki mu tam towarzyszył podczas uzasadniania projektu, dzielił się z uczestnikami jubileuszowej Konferencji.



Jacek Jarzabek ...



... i Jerzy Zieliński podczas prezentacji ...

Czas podejmowania wysiłków nad przygotowaniem projektu ustawy mówca podzielił na dwa okresy. Pierwszy, to lata 1973-1986, a drugi, to lata 1987-1989. Istniała potrzeba prawnego uregulowania spraw geodezji i geodetów w formie ustawy. Projekt takiego dokumentu wymagał akceptacji politycznej. W tamtym czasie powstał program rozwoju geodezji i kartografii w kraju, a jednym z jego elementów miało być przyjęcie przez ówczesny Sejm ustawy.



Robert Olszewski w czasie wykładu o roli współczesnej geodezji;



Dawni Prezesi GUGiK prof. Zdzisław Adamczewski, Andrzej Szymczak, Jerzy Albin

W 1975 roku zostały sformułowane tezy do projektu ustawy. Mówca uznał, że stawianie zarzutów o polityczność ustawy jest niesłuszne, bo ma ona charakter merytoryczny, techniczny. Rząd prowadził uzgodnienia międzyresortowe, ale nie zakończyły się one pomyślnie, co oznacza, że projekt nie wszedł skutecznie na ścieżkę legislacyjną. Tamten czas nie był stracony, a pozytywnym skutkiem działań było zdobycie doświadczenia legislacyjnego przez osoby zajmujące się przygotowaniem projektu.

Ideę uchwalenia ustawy silnie popierało środowisko skupione w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich, jedynej wtedy organizacji reprezentującej geodetów i kartografów. Wyraziło się to na Zjeździe SGP w 1986 roku, gdzie Stowarzyszenie opowiedziało się za uchwaleniem prawa geodezyjnego.



W drugim okresie prac (lata 1987-1989) nad projektem ustawy geodezja doznała destrukcyjnego ciosu za sprawą podjęcia, w październiku 1987 roku, decyzji o likwidacji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, któremu pełnię praw przywrócono w 1996 roku. Mimo zawirowania wywołanego likwidacją Urzędu, zdołano uzgodnić tekst projektu do listopada 1988 roku. W styczniu następnego roku Prezydium Rady Ministrów przyjęło uzgodniony projekt, który miesiąc później został przekazany do Sejmu, w celu dalszego procedowania. Drugie czytanie w Sejmie i przyjęcie ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* nastąpiło w dniu 17 maja 1989 roku, przy jednym głosie wstrzymującym się. Pierwszego lipca 1989 roku ustawa weszła w życie.

Wykład kończył się apelem do geodetów i kartografów: „szanujcie to, co macie, szczególnie młodzi” i podziękowaniem kierowanym do *Kazimierza Bujakowskiego* i jego współpracowników „za docenienie tradycji”.



Dariusz Pręgowski w kuluarach Sejmu ...;



Bogdan Grzechnik, Józef Racki

*Kazimierz Bujakowski* uznał minione dwadzieścia pięć lat za „czas przemian i rozwoju”. Zmiany z gospodarki nakazowo-rozdzielczej na gospodarkę rynkową miały, obok korzyści, wiele ubocznych skutków i zjawisk, takich jak bezrobocie i konkurencja, która często przyjmuje formę dramatyczną. Ustawa *Prawo geodezyjne i kartograficzne* ustaliła hierarchiczną organizację służby geodezyjnej i kartograficznej i nałożyła na nią dwa szczególnie ważne zadania: prowadzenie zasobu i prowadzenie informacji o terenie. Były to, na owe czasy, rozwiązania w skali europejskiej szczególnie. Zwłaszcza funkcjonalność zasobu geodezyjnego i kartograficznego, polegająca na wykorzystaniu zgromadzonych danych i ich aktualizowaniu.

Bardzo ważnym rozwiązaniem wprowadzonym przepisami ustawy jest zasada samofinansowania się zasobu. Kolejne rozwiązanie to budowa ewidencji gruntów i budynków oraz systemu geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu.

Ważne rozstrzygnięcie stanowi wprowadzenie uprawnień zawodowych do prowadzenia samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii oraz ustalenie kontroli wykonywanych prac geodezyjnych i kartograficznych przez służbę geodezyjną i kartograficzną.

W 1991 roku został powołany centralny ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, który został wyposażony w nowoczesne narzędzia pomiarowe, z szwajcarskich środków pomocowych.

Ważną datą w dziejach centralnego organu geodezji jest rok 1996, bowiem wtedy został powołany na nowo Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Ogromne zasługi w tym dziele ma śp. Józef Kalisz.

Z upływem czasu środki finansowe wzrastały, a kierowano je głównie na poprawianie ewidencji gruntów i budynków. Powódź w lipcu 1997 roku była wielkim wyzwaniem dla służby geodezyjnej i kartograficznej, przed którą postawiono zadanie polegające na dostarczeniu aktualnych map służbom ochrony ludności i mienia. Doświadczenia z powodzi zostały wykorzystane do tworzenia lepszej mapy zasadniczej i mapy topograficznej.

Konstytucja z drugiego kwietnia 1997 roku miała wpływ na formę i treść działań służby geodezyjnej i kartograficznej, co szczególnie ujawniło się przy wprowadzaniu nowego podziału administracyjnego kraju. Reforma samorządowa zakończyła działanie struktury hierarchicznej Państwowej Służby Geodezyjnej i Kartograficznej, a główny ciężar wykonywania zadań geodezyjnych i kartograficznych przeniosła na urzędy powiatowe. Także ewidencja gruntów i budynków zmieniła swoją rolę.

W 1999 roku pojawiła się idea zintegrowanego systemu katastralnego. Nowe uregulowania prawne lat 2004-2010 wynikają z implementacji do prawa polskiego dyrektywy *INSPIRE*, wprowadzonej ustawą *o infrastrukturze informacji przestrzennej*. Działanie to można uznać za rewolucyjne, co wyraziło się wydaniem piętnastu rozporządzeń wykonawczych.

Godny uwagi jest fakt systematycznego wzrostu nakładów finansowych, przeznaczonych na prace geodezyjne i kartograficzne, w latach po roku dwutysięcznym.

Ostatnie zmiany w regulacjach prawnych, wprowadzone w 2014 roku dotyczą zgłaszania prac do ośrodka i przekazywania wyników wykonanych prac do zasobu. Ustawa wskazuje jakie informacje i dane z zasobu mogą być udostępniane bezpłatnie. Zmiany, jakie pociąga za sobą nowelizacja ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* wymagają pilnego monitorowania.

*Kazimierz Bujakowski* uznał za uprawnione stwierdzenie, że dwadzieścia pięć lat rządów ustawy *Pgik* polska geodezja i kartografia wykorzystała dany jej potencjał. Środki finansowe przeznaczone na prace geodezyjne oraz firmy z ich fachowymi kadrami i wyposażeniem w narzędzia umożliwią realizowanie zadań na potrzeby gospodarki i obywateli. Obecny rynek usług geodezyjnych jest w stanie spełnić każde, nawet najbardziej wyrafinowane zadanie, choć sprywatyzowane wykonawstwo pozostaje rozproszone. Dlatego nad małymi firmami potrzebna jest piecza.

Przed geodezją stoi konieczność opracowania nowego prawa geodezyjnego i kartograficznego, które mogłoby odpowiedzieć na aktualne i nowe wyzwania. Służba geodezyjna jest dziś przygotowana do spełniania wszelkich zadań, ale istnieje potrzeba wyznaczenia nowych celów. Potencjał baz danych jest zależny od aktualności gromadzonych informacji. Jeśli uznać, że „*nasze działania otacza labirynt niewiadomych, to myślę, że znajdziemy jednak właściwą drogę wyjścia*”.

*Bogdan Grzechnik* zastrzegł, że w historii uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii chce wskazać tylko na kilka istotnych faktów. Już w 1833 roku ustalono zasady uzyskiwania prawa do samodzielnej działalności, zapisane w patencie geometry. W ustawie z 1925 roku *o mierniczym przysięgłym* zapisano, że jest to zawód zaufania publicznego. To fakt godny przywołania, bo wielu znakomitych geodetów było mierniczymi przysięgłymi. Zostali wymienieni, między innymi: Jan Piotrowski, Stanisław Bem, Stefan Hausbradt, Tadeusz Lazzarini, Czesław Kamela, Jan Tymowski, Wacław Kłopociński.

Dekret z 1945 roku nie zlikwidował zawodu mierniczego przysięgłego, ale powołanie w 1949 roku Państwowego Przedsiębiorstwa Mierniczego w Warszawie zamknęło możliwość samodzielnej pracy tej grupie geodetów, choć ustawę z 1925 roku uchylono dopiero w 1952 roku.

Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii Borys Szmielew wydał w roku 1964 zarządzenie nr 26 w sprawie wydawania jednorazowych pozwoleń na samodzielne wykonywanie prac geodezyjnych. W roku 1983 NSA zakwestionował ten dokument, a resort handlu i rzemiosła ustalił możliwość tworzenia przedsiębiorstw prywatnych. Od 28 kwietnia 1983 roku do lipca 1989 roku na podstawie tego prawa resortowego wydano około dziesięciu tysięcy pozwoleń. Zatem zawód geodety i kartografa stał się wolny na sześć lat przed uchwaleniem ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

„*Jako zawód przeszliśmy długą i skomplikowaną drogę, ale wszystkie zmagania o prawa zawodu można uznać za owocne*”. Referent uznał, że w *Prawie geodezyjnym i kartograficznym* brakuje wpisu mówiącego, że geodeta wykonuje zawód *zaufania publicznego*. W prawie geodezyjnym brak regulacji dotyczących samorządu zawodowego, należy w nim uprościć procedury rozgraniczenia nieruchomości, a drugi zakres uprawnień zawodowych związać z tytułem „*mierniczy przysięgły*”. Ważnym zadaniem dla środowiska zawodowego geodetów i kartografów oraz służby geodezyjnej pozostaje uzyskanie zapisu ustawowego, że środki finansowe na prowadzenie rejestrów publicznych pochodzić będą z „*jednoprocentowego odpisu z podatku*”.

*Jacek Jarząbek* (Wiceprezes GUGiK) za przełomową datę w dwudziestopięcioleciu uznał rok 2004. Istotny jest moment, w którym mapy stały się jawne. Zaakcentował fakt, że geodezja jest liderem w

gospodarowaniu przestrzeni. Mapy w tradycyjnej formie nadal są dostępne, ale wysiłek geodetów jest skupiony na tworzeniu elektronicznych baz danych przestrzennych. Dla osiągnięcia większych korzyści z gromadzonych danych systemy informatyczne „muszą umieć łączyć zbiory danych”.



Krzysztof Mączewski, Kazimierz Bujakowski;



Kazimierz Bujakowski zamyka Konferencję ...

**Jerzy Zieliński** (Dyrektor Departamentu GUGiK) zarysował ścieżkę wiodącą od prostych instrumentów i narzędzi, poprzez pierwsze komputery PC, do powstania baz danych. W Urzędzie trwają wysiłki nad tym, aby dane przestrzenne były pozyskiwane jeden raz i trafiały do różnych baz danych. Dla przykładu można podać, że istniały znaczne rozbieżności między atrybutami budynku pomiędzy zapisami w ewidencji gruntów i budynków, a zapisami w Topograficznej Bazie Danych. Wiadomo, że im lepsza, bardziej aktualna będzie egib, tym mniej będzie rozbieżności z TBD.



... ozdobą spotkania był koncert kwartetu smyczkowego ...

Istnieją takie funkcje w procedurach, które w bazach danych nie są uwzględnione i to wymaga poprawy. Stan zaawansowania budowy baz danych w poszczególnych ośrodkach jest zróżnicowany.

**Bazy danych** pozwalają na generowanie wybranych informacji i dokumentów, czego przykładem może być drukowanie nowej mapy topograficznej w różnych skalach. Mapa jest tylko małym fragmentem

możliwości tkwiących w bazach danych przestrzennych. Istotną wartością baz danych jest aktualność danych przestrzennych. Nasze bazy danych stają się przedmiotem gier rynkowych, a jeśli dane w nich zawarte będą najwyższej jakości, to poradzą sobie z konkurencją. Należy dążyć do takiego stanu sprawności, aby wykonawca prac geodezyjnych tworzył bazę danych przestrzennych już w terenie.

*Robert Olszewski* w wykładzie na temat „*roli geodezji i kartografii w dobie rozwoju społeczeństwa informacyjnego*” nawiązał do ostrzeżenia *mane, tekel, fares* i stwierdził, że „*informatyczne klocki bez udziału geodezji nie dalyby sensownej i trwałej całości*”. Uznał, że „*wszystko co czynimy winno być dla człowieka, wobec czego musimy współdziałać*”. Wykładowca zauważył, że jesteśmy społeczeństwem informacyjnym, zwanym też społeczeństwem sieci. Społeczeństwo geoinformacyjne zaś jest wspólnym mianownikiem zbliżającym społeczeństwo otwarte i społeczeństwo sieci. Takie społeczeństwo zdefiniuje model świata.

Zgromadziliśmy mnóstwo danych, ale trzeba zapytać, czy potrafimy je przekształcić i zrobić z nich użytek. Potrzebne są pilnie modele opisujące świat. Ale zapytać trzeba, czym byłby model bez informacji? Potrzebny jest model poprawnie skonstruowany, oparty na danych przestrzennych. *Robert Olszewski* uważa, że nadchodzi epoka infrastruktury wiedzy informacyjnej. Dane gromadzimy po to, aby zaspokoić oczekiwania społeczeństwa, człowieka.

Świat się zmienia, a z nim informacje prezentowane na mapach. Na przykład w dobie kawalerii na mapach istotne było pokazanie łąk i pastwisk. Dalszy rozwój, także geodezji, wymaga współdziałania, po to, aby w naszym kraju powstało społeczeństwo geoinformacyjne. „*My możemy się odnaleźć w wielu dziedzinach aktywności. Przyszłość jest niezapisana i jawi się pytanie kto ma ją zapisać? Jeśli nie my, to kto?*”

Prezes *Kazimierz Bujakowski* zamykając Konferencję podziękował wszystkim uczestniczącym w niej i zaprosił do wysłuchania koncertu kwartetu smyczkowego.

*smw*



... *bydgoska fara* ...